

A.J.K.S., 22 na centrum

Systematycznie działam jak perpetuum mobile
zatrzymuję się na chwilę
bo tak miłe
gdy debile
dostają w pysk i pozostają w tyle
każde długie jak Chile
morda kurwa trzymać ryje
macie koło ucha zmije
co się wije, jadem bucha
wokół nas kurwa ciągle jedna wielka zawierucha
uśmiech od ucha do ucha
poszerzony nożem wąs
nieдоступny jak fort knox (?)
kolejna noc, znowu piszę
dławię się rzygami, gdy autorytetów głosy słyszę
podłożę ogień, niech prześwietlają się jak klisze
proste życie jak Hamishe
prymitywne zasady
wrzaskiem znów przerywam ciszę
nikt nie daje rady
to nie ludzie to gady
kurwy z otwartym kontem
złota karta kredytowa, sześć stów w plecy co piątek
rezydenci taksówek
po alko
gubiących wątek (?)
kiedy zburzę wasz świat to wtedy będę (??)
liberalne podejście do tematu waginy
zazdrościć chcesz przyczyny?
musiałbym być bardzo pusty
skurwysynu tłusty
żarcie hamie (???)
powierzchowne rozumienie pojęcia rozpusty
przyszedł czas na rozliczenie
pozostaną po was cienie
nastoletnia szmata - śmierć przez zagłodzenie
odwodnienie totalne wycieńczenie organizmu
nóż wbity w podgardle, idź mi stąd w pizdu
jestem papieżem, ręką Boga na tej planecie
sędzią, katem, a Ty jesteś, kurwo zwykłym śmieciem
mógłbym Cie przelecieć, ale brzydzę się łajnem
sranie z obcym w jednej toalecie też nie jest fajne
zasoby niechęci coraz bardziej wydajne
jebać to że budzę skrajne
niezdrowe emocje
kiedy będę miał okazję przypierdolę jeszcze mocniej
tak jestem wulgarny, robię z siebie wyrocznię.
Nadęte pop-gwiazdy w wizji wpatrzone jak Górniak(?)
zjebany kawał durnia na szycie listy (????)
czekam(?) w szmatławcach, czekaj aż ktoś ci wpierdoli
ikonom młodych szmat, jak mnie to kurwa boli
pozbawione własnej woli ze skóry manekiny
nie rób takiej miny i odpuść se rozkminy
bo jesteś za głupi nie odczytasz z małżowiny,
że w całym tym gównie najwięcej jest twojej winy
poryci celebryci opłacani przez wytwórnie
pedalstwo masz (?) (??) zasłużyło na urnę
infekcje skórne od nadmiaru partnerów
poziom parteru intelekt równy zeru
trzym ryj głupi cwelu wspierający hedonizm
jesteśmy na froncie zawsze my kontra oni
już potrafię się bronić - to chroni,
że mam wyjebane a skandale nagłaśniane afery planowane
na bohaterów tłumów gdzie (???) dogania hammer

rozwalony butem ryj, chuj wymazany na amen
już macie przesrane ruszają legiony wkurwionych
mały tuning świadomości jestem porobiony
 łeb rozwalony, pręt znaleziony podpalone domy nagminne porwania
a ty jesteś(?) ta pierwsza liga tony świń do zajebania
na ekranie odsłania kawałek swojej dupy
taki komercyjny chwyt, bo zdania nie złoży do kupy(???)
(?????????) bogate wnętrze chałupy
(?????????????????) kiedy gier(?) polska lady gaga
wyje w każdym mieście, nieśmiertelne dinozaury
w centrum na każdym sylwestrze
być sobą wreszcie i szkółka latania
nadgnity stary komplet i tak wciąż do wyrzygania
a jebały się słania(?) na scenie chuj od mózgów prania
żenada nie do opisania,bo aż boli bania